

MEMORIAŁ

General Marii Wittek

I 2003 - D. Nr. - zatwierdzenie treści
II 2008 - D. Nr. - zmiana treści

Oprac. archiw. treści 2013.
B. Rojek.



CASTELLATI Maria
zam. Sarmowska
ps. "Jaska"

| wv 1321 |

AL
W-wa

3359/1 WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — CASTELLATI Monie
2em. Sennowske
3358/WSK

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora ✓

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja ✓

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 15

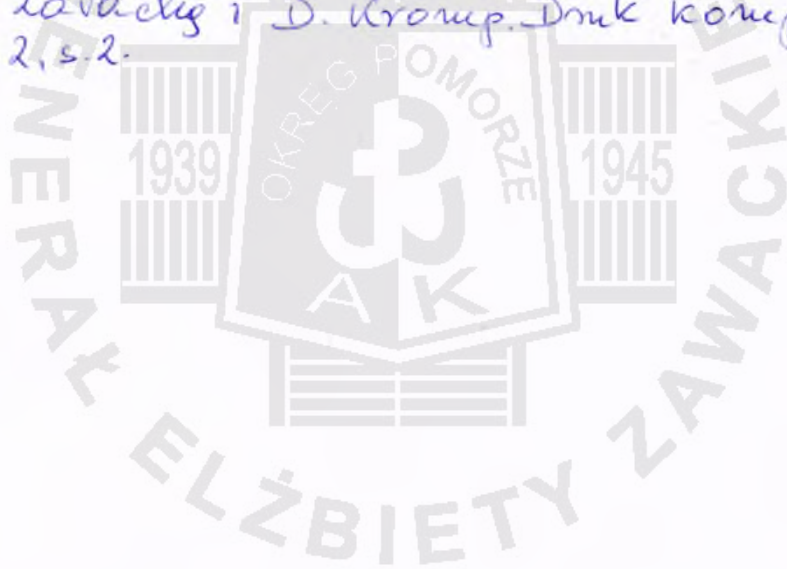
VI. Fotografie ksero | w teczce |

J. 3359/4SK
Castellati Mańa, zam. Sarnowska
ps. „Iska”

I/1.

BIOGRAMY

- Relacja Mańi Castellati, zam. Sarnowskiej
pnesłana poci M. Sulejã i W. Mintela v.r. 2007.
Poprawki i uwagi odręcznie E.Z. Druk komputerowy
A-4, k.4, s.4. 2 fotografie.
- Biogram Mańi Castellati zam. Sarnowskiej
opracowany do 1 tomu „Słownika VM Kobiet” poci
E. Zawałcy i D. Kroup. Druk komputerowy, A-4
k.2, s.2.



Przyśięci M. Sulej i W. Misztel (k. dz 1754/WSK-412/07)

S X 01



M. Sulej 58 2007

Ted M.S.

Maria CASTELLATI, zam. SARNOWSKA -MS

Przez
dawną przyjaciółkę

Kim był?

Castellati?

Urodziła się 19 października 1921r. w Warszawie jako córka Konrada i Antoniny z Podberskich.

gdzie; Kim był ojciec rodzinie

Przed wojną ukończyła gimnazjum i liceum.

Wace Zastawna

gdzie, kiedy

W marcu 1943r. wstąpiła do koła ZWM im. Jarosława Dąbrowskiego na Żoliborzu wprowadzona przez Antoniego Szulca, ps. Antek, dowódcę dzielnicy Żoliborz ZWM, uczestnika akcji na Cafe Club i Bar Podlaski. Używała ps. Iśka. Od kwietnia 1943r. do kwietnia 1944r. była członkiem redakcji „Walki Młodych”. Od maja 1943r. należała do warszawskiej GL pod dowództwem Lecha Kobylńskiego, ps. Konrad.

GL?

data

V ?

Brała udział w akcjach zbrojnych jako bezpośrednia wykonawczyni i członek obstawy. M.in. we wrześniu 1943r. wraz ze swoim przyjacielem Antonim Szulcem podłożyli koło Zalesia Górnego minę pod mostek na linii kolejowej Warszawa – Radom. Wskutek wybuchu miny pociąg towarowy zatrzymał się i zablokował tor w stronę Radomia na blisko 2 godziny. Uczestniczyła także w paleniu stogów siana wokół Warszawy. Była instruktorem na kursie sanitarnym GL. Zajmowała się także rozrzucaniem ulotek, wykonywaniem napisów na murach. Okresowo pracowała także w redakcji „Walki Młodych”. Pisała wiersze i artykuły do „Walki Młodych” i „Poradnika Oświatowego” kierowanego przez Stefana Żółkiewskiego. Należała do grupy dziewcząt i młodych kobiet z warszawskiego ZWM piszących wiersze. Oprócz Marii Castellatti były to: Helena Jaworska, redaktorka „Walki Młodych”, Wanda Zieleńczyk, autorka „Marszu Gwardii Ludowej”, Zofia Jaroszewicz (zginęła we wrześniu 1944r. w Zielonce od odłamków

dla kogo

bede

Można prof. Tomalski

pocisku artyleryjskiego), i Wanda Żółkiewska. Za najbardziej utalentowaną z nich uznano po wojnie właśnie Marię Castellatti. Jeden z jej bardziej znanych wierszy to „Pole Mokotowskie” napisany w dzień po śmierci Antoniego Szulca. ~~Został zastrzelony przez żandarmów niemieckich 21 grudnia 1943r. podczas ucieczki po nieudanej próbie zorganizowania wiecu komunistycznego w fabryce u zbiegu ul. Madalińskiego i Alei Niepodległości.~~ Poświęciła mu także wiersz „Epitafium” napisany 25 grudnia 1943r. Za jeden z wartościowszych uznano po wojnie wiersz „23 październik 1943” poświęcony akcji GL na Bar Podlaski przy ul. Nowogrodzkiej wykonanej w tym właśnie dniu.

W dniu 4 października 1943r. została ciężko ranna w nogę podczas akcji *jabiny?* sabotażowej. W kwietniu 1944r. wyjechała do Sosnowca aby tam leczyć chorą nogę.

Od marca 1945r. pracowała w redakcji miesięcznika „Kuźnica” w Łodzi, a następnie w Warszawie. Od 1967r. pracowała w charakterze redaktora – tłumacza w Centralnym Biurze Wzornictwa Przemysłu Lekkiego w Warszawie.

W 1970r. wstąpiła do ZBoWiD.

Po wojnie zaprzestała twórczości poetyckiej, choć jeszcze w 1945r. napisała w Łodzi wiersz „Do Jana Kotta”. W 1945r. nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka” wydany został tomik jej wierszy pt. „Pole Mokotowskie”. W „Kuźnicy” nr 18/1945 ukazała się obszerna i przychylna recenzja tego tomiku autorstwa Pawła Hertza, który m.in. stwierdził: „...wydaje się, że to jedyny debiut, który należy traktować na serio...”. Sporo jej wierszy napisanych w okresie wojny publikowanych było w 1945r. na łamach „Walki Młodych”, „Kuźnicy”, „Życia Literackiego” i „Odrodzenia”. Na łamach „Walki Młodych” w 1945r. ukazywały się także jej teksty prozą, m.in. w numerze 12 „Poradnik dla młodych poetów”. Natomiast w „Kuźnicy” nr 9 z tego roku publikowano po raz pierwszy jej tłumaczenie wiersza „W pełni sierpnia” francuskiego poety Eduarda Paul (wł. nazw. Grindel Eugène). W „Kuźnicy” nr 11 w 1946r. ukazał się w jej tłumaczeniu tekst Rogera Garaudy „Wielkość i niewola Franciszka Mauriaca”, natomiast w nr. 39/1947 tego pisma zamieszczony został jej artykuł pt. „Powieść amerykańska we Francji”. W tym samym roku ukazała się „Antologia współczesnej poezji francuskiej” w opracowaniu Adama Ważyka i w tłumaczeniu m.in. Marii Castellatti, Julii Hartwig, Pawła Hertza, Jarosława Iwaszkiewicza, Marii Jasnorzewskiej – Pawlikowskiej, Mieczysława Jastruna, Jana Kasprowicza, Stefanii Podhorskiej – Okołów, Juliana Tuwima. W 1950r. wydany został „Wybór wierszy” Eduarda Paul w tłumaczeniu jej oraz Julii Hartwig, Pawła Hertza, Witolda Wirpszy i Mieczysława Jastruna.

Do końca lat siedemdziesiątych wiersze Marii Castellatti publikowane były w licznych antologiach poezji wojennej i „rewolucyjnej” oraz w materiałach repertuarowych na uroczystości szkolne.

W latach 1953 i 1954 na łamach organu MBP „Za Wolność i Lud” ukazały się jej 4 obszernie teksty prozą o charakterze propagandowo – agitacyjnym, wielokrotnie mijające się z prawdą. Były to kolejno: „Czwartacy” (ZWiL nr 6/1953), „Bitwa pod Kochanami” (ZWiL nr 10/1953), „Towarzysz i dowódca. W 10 rocznicę śmierci Jana Hołoda (Kirpicznego)” (ZWiL nr 1/1954), oraz „Droga walki Żyrardowa” (ZWiL nr 7/1954).

Uchwałą Rady Państwa Nr 0/826 z dnia 28.08.1959r. została odznaczona „za zasługi położone w walkach z hitlerowskim okupantem” Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Jest także odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem za Warszawę (w 1946r.), oraz Krzyżem Partyzanckim i Złotą Odznaką im. Janka Krasickiego (w 1959r.).

Źródła:

1. ~~A ZG ZKRPiBWP, W-18677; URP Nr 0/826 z 28.08.1959r.~~
~~BKiO KP RP, Imienny spis odznaczonych orderem wojennym Virtuti Militari w latach 1943-1959, s. 37, poz. 192.~~

Castellatti M., Bitwa pod Kochanami, w: Za Wolność i Lud, nr 10/1953.

Castellatti M., Czwartacy, w: Za Wolność i Lud, nr 6/1953.

Castellatti M., Droga walki Żyrardowa, w: Za Wolność i Lud, nr 7/1954.

Castellatti M., Partyzancki oddział Zagłębia, w: Za Wolność i Lud, nr 5/1954.

1. Castellatti M., Pole Mokotowskie, Warszawa 1945, s. 5, 20, 24.

Castellatti M., Towarzysz i dowódca. (W 10 rocznicę śmierci Jana Hołoda „Kirpicznego”), w: Za Wolność i Lud; nr 1/1954.

34 Czwartacy, Warszawa 1963, s. 637.

1977

- 7 Dymek S., Poeci spod znaku ZWM, w: Nike. Miesięcznik społeczno-literacki „Żołnierza Polskiego”, nr 8/1987.
- 8 Hertz P., Wiersze Marii Castellati. (rec. Pole Mokotowskie), w: Kuźnica, nr 18/1945, s. 15. (i jej fot.).
- 5 Hildebrandt B., Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939-1945, Warszawa 1972, s. 97-98, 104-105, 114.
- 6 Jaworska H., Było nas stu, Warszawa 1948, s. 103, 137.
- W. 2 Polska Bibliografia Literacka, t. 1944/5 – 1981, ~~Wrocław~~ ~~Warszawa~~ 1957 – 1989.
- Rosiak E., Granatem i słowem, w: Kurier Lubelski, nr 31/1972.
- 3 *Własne twórczości (Pole...)* z 4. Włochi

Zwrot

H. 29 z KRP i BHP W-18677; - NRP Nr 0/82G 2 28 VIII 1959v, -
 - Był mi odcierzy... s. 124; Jaworska H., Oddziały Gł i PŁ, s. 40;
 Pole Mokotowskie, Warszawa 1945, s. 5, 20, 34

Kurier Lubelski nr 1972/31 art. z Rosiak
 Twórczość...

Twórczość H.C. to jest syn duży polskiego, Lublin 1964 art. ^{M.C.} w literaturze przed ko
 chowaniu s. 420

o kłój z głodnych i innych miarost, art. H.M.C s. 158

Twórczość, Miękkie wiato ja pominie s. 379

24.1.17
 ZW i L 1950/3 MC s. 14, tamże 1953/10 MC s. 10-11; tamże 1954/15 MC 12-13
 1953/6 s. i 1954/5 1954/7

Opowiadania, HWA 1953v, s. 637

Polska Bibliografia Literacka, t. 1944/5 - 1981 i 1957 - 1989

- 7 Dymek S., Poeci spod znaku ZWM, w: Nike. Miesięcznik społeczno-literacki „Żołnierza Polskiego”, nr 8/1987.
- 8 Hertz P., Wiersze Marii Castellati. (rec. Pole Mokotowskie), w: Kuźnica, nr 18/1945, s. 15. (i jej fot.).
- 5 Hildebrandt B., Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939-1945, Warszawa 1972, s. 97-98, 104-105, 114.
- 6 Jaworska H., Było nas stu, Warszawa 1948, s. 103, 137.
2. 1 Polska Bibliografia Literacka, t. 1944/5 – 1981, ~~Wrocław~~ Warszawa 1957 – 1989.
- Rosiak E., Granatem i słowem, w: Kurier Lubelski, nr 31/1972.
- 3 *Własne informacje (PRL...)* *Za Wolność*

CASTELLATI, zam. SARNOWSKA Maria

Przebieg choroby...
 AZKRPiBWP, W-18677; - BKiOKPRP, Im. spis VM PRL 1, s. 37, poz. 192; Polska Bibliografia Literacka, t. 1944/5 – 1981; - Castellati M., Pole Mokotowskie, s. 5, 20, 24; Czwartacy, s. 637; Hildebrandt B., Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939-1945, s. 97-98, 104-105, 114; Jaworska H., Było nas stu, s. 103, 137; - Castellati M., Bitwa pod Kochanami, w: Za Wolność i Lud, nr 10/1953; Castellati M., Czwartacy, w: Za Wolność i Lud, nr 6/1953; Castellati M., Droga walki Żyrardowa, w: Za Wolność i Lud, nr 7/1954; Castellati M., Partyzancki oddział Zagłębia, w: Za Wolność i Lud, nr 5/1954; Castellati M., Towarzysz i dowódca. (W 10 rocznicę śmierci Jana Hołoda „Kirpicznego”), w: Za Wolność i Lud, nr 1/1954; Dymek S., Poeci spod znaku ZWM, w: Nike. Miesięcznik społeczno-literacki „Żołnierza Polskiego”, nr 8/1987; Rosiak E., Granatem i słowem, w: Kurier Lubelski, nr 31/1972; Hertz P., Wiersze Marii Castellati. (rec. Pole Mokotowskie), w: Kuźnica, nr 18/1945, s. 15. (fot.).

24-211
 2-W i L 1950/3 MC S. 14, tamże 1953/10 MC S. 10-11; tamże 1954/15 MC 12-13
 1953/6 S... i 1954/1954/5, 1954/7

Czwartacy, HWA 1952v, s. 637

Polska Bibliografia Literacka, t. 1944/5 - 1981 i 1957 - 1989

— Biogramem oprec. przez E2 i D6. do T tomu „Stowmike UM
kobiet” 20 ułożeni recenzente B. Amenońskiego

CASTELLATI zam. SARNOWSKA Maria (1921 -)

Maria Castellati urodziła się 19 października 1921 r. w Warszawie jako córka Konrada i Antoniny z Podberskich. Przed wojną ukończyła gimnazjum i liceum

Brak informacji dotyczących początkowych lat wojny. W marcu 1943 r. wstąpiła do koła ZWM im. Jarosława Dąbrowskiego na Żoliborzu, wprowadzona przez Antoniego Szulca, ps. Antek, dowódcę dzielnicy ZWM Żoliborz. Używała ps. Iska. Od kwietnia 1943 r. do kwietnia 1944r. była członkiem redakcji „Walki Młodych”, której redaktorem, po śmierci założycielki pisma Hanki Sawickiej, była Helena Jaworska. Marii powierzono dział poezji, zajmowała się też kolportażem pisma. Od maja 1943 r. należała do warszawskiej GL, do sekcji wojskowej rejonu Żoliborz dowodzonej przez Lecha Kobylińskiego, ps. Konrad (późniejszego dowódcę batalionu szturmowego im. Czwartaków). Brała udział w akcjach zbrojnych sekcji jako bezpośrednia wykonawczyni bądź jako członek obstawy. W dniu 4 października 1943r. została ciężko ranna w nogę podczas akcji sabotażowej. H. Jaworska podaje: (na s. 135 swojej książki): Po kursie podoficerskim dla minerów „Antek i „Iska” podłożyli koło Zalesia Górnego minę pod pociąg towarowy na linii Warszawa – Radom, wciskając ładunek pod stopkę szyny. Wskutek wybuchu miny pociąg towarowy zatrzymał się i zablokował tor w stronę Radomia na blisko 2 godziny. Lech Kobyliński opisuje (w książce „Czwartacy” na s. 34) inną akcję - podłożenie miny na tej samej linii k. Zalesia, wykonaną przez „Antka”, z „Konradem” i „Iską” jako ubezpieczeniem. Minę podłożono pod pociąg wiozący zaopatrzenie na front wschodni, spowodowano według autora zatrzymanie ruchu na 8 godzin. Datę tej akcji określa na początek listopada 1943 r. (co wydaje się sprzeczne z wyżej podaną informacją, że „Isia” była ciężko ranna 4 października). „Isia” uczestniczyła także w paleniu stogów siana wokół Warszawy. Była instruktorką na kursie sanitarnym GL. Zajmowała się również rozrzucaniem ulotek, wykonywaniem napisów na murach. Pisała wiersze i artykuły do „Walki Młodych” i „Poradnika Oświatowego”. Tematyką ich były walki AL. Maria należała do grupy utalentowanej młodzieży, która również piórem walczyła z wrogiem. ~~W dniu 4 października 1943 r. została ciężko ranna w nogę podczas akcji sabotażowej.~~ W kwietniu 1944 r. wyjechała do Sosnowca, aby tam leczyć chorą nogę. Nie wiadomo, czy uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim.

Uchwałą Rady Państwa Nr 0/826 z dnia 28 08 1959 r. Maria Castellati została odznaczona „za zasługi położone w walkach z hitlerowskim okupantem” Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Jest także odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 ?), Medalem za Warszawę (1946) oraz Krzyżem Partyzanckim i Złotą Odznaką im. Janka Krasińskiego (1959).

Po wojnie M.C. zaprzestała prawie zupełnie własnej twórczości poetyckiej. Tom jej wierszy „Pole Mokotowskie” wydano w 1945 r. Sporo wierszy, napisanych w czasie wojny, ukazało się na łamach „Kuźnicy” „Życia Literackiego” i innych pism oraz przedrukowanych zostało w zbiorze pt. „Wiersze i pieśni Armii Ludowej” (b.w.) 1945 r. Były one obficie recytowane aż do lat siedemdziesiątych na uroczystościach szkolnych i innych. Maria Castellati była w swych wierszach kronikarką wydarzeń okupacyjnych a także określała swoje lewicowe stanowisko wobec spraw społecznych i politycznych przyszłej Polski. Od marca 1945 r. pracowała w redakcji miesięcznika „Kuźnica” w Łodzi, a następnie w Warszawie. Na łamach „Za Wolność i Lud” ukazały się utwory prozą o charakterze propagandowym: w 1953 r nr 6 „Czwartacy”, nr 10 - „Bitwa pod Kochanami”, w 1954 r. nr 1 „Towarzysz i dowódca”, nr 5 „Partyzancki oddział Zagłębia”, nr 7 „Droga walki Żyrardowa”. Jednocześnie Maria Castellati zajęła się tłumaczeniem poetów francuskich. Od 1967r. była redaktorem-tłumaczem w Centralnym Biurze Wzornictwa Przemysłu Lekkiego w Warszawie. W 1970 r. wstąpiła do ZBoWiD. Brak danych o rodzinie, o mężu Sarnowskim i dacie zamążpójścia. M. C., mieszkająca w Warszawie, odmówiła udzielenia informacji dotyczących jej biografii, dlatego jest ona niekompletna.

=====
APAK. T: 3359/WSK; AZG ZKRPiBWP, syg. W-18677; BKiOKPRP, Im. spis VM PRL 1, s.37, poz. 192; - - *By nie odeszły...*, s. 124; *Czwartacy*, W-wa, 1977 r., s. 34-35; Dymek S., *Poeci spod znaku ZWM*, Nike. Miesięcznik społeczno-literacki „Żołnierza Polskiego”, 1987/8, s. 8-9; Hertz P., *Wiersze Marii Castellati*. (rec. Pole Mokotowskie), Kuźnica, 1945/18, s. 15. (i jej fot.); Hildebrandt B., *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939-1945*, W-wa 1972 r., s. 97-98, 104-105, 114; *Historia w poezji. Antologia polskiej poezji historycznej i patriotycznej*, W-wa 1965, s. 507, 512; Jaworska H., *Było nas stu*, W-wa 1948, s. 103, 137; *Poezja Polski Ludowej*, oprac. R. Matuszewski, S. Pollak, W-wa 1955, s. 590; *Polska Bibliografia Literacka*, t. 1944/5-1981, Wrocław-W-wa 1957-1989, passim; *Polska poezja rewolucyjna 1878-1945*. Wybór i oprac. S. Klonowski, W-wa 1977, s. 765; Rosiak E., *Granatem i słowem*, Kurier Lubelski, 1972/31, s. 4; Szczawiej J., *Poezja Polski walczącej 1939-1945. Antologia*, W-wa 1974, s. 416, 423, 463, 481; Szewera T., *Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939-1945*, Łódź 1975, s. 509; *Wiersze. Antologia pamięci 1939-1945*. Wybór i wstęp J. Z. Jakubowski, W-wa 1964, s. 251.

Jest także odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946 ?), Medalem za Warszawę (1946) oraz Krzyżem Partyzanckim i Złotą Odznaką im. Janka Krasińskiego (1959).

Po wojnie M.C. zaprzestała prawie zupełnie własnej twórczości poetyckiej. Tom jej wierszy „Pole Mokotowskie” wydano w 1945 r. Sporo wierszy, napisanych w czasie wojny, ukazało się na łamach „Kuźnicy” „Życia Literackiego” i innych pism oraz przedrukowanych zostało w zbiorze pt. „Wiersze i pieśni Armii Ludowej” (b.w.) 1945 r. Były one obficie recytowane aż do lat siedemdziesiątych na uroczystościach szkolnych i innych. Maria Castellati była w swych wierszach kronikarką wydarzeń okupacyjnych a także określała swoje lewicowe stanowisko wobec spraw społecznych i politycznych przyszłej Polski. Od marca 1945 r. pracowała w redakcji miesięcznika „Kuźnica” w Łodzi, a następnie w Warszawie. Na łamach „Za Wolność i Lud” ukazały się utwory prozą o charakterze propagandowym: w 1953 r nr 6 „Czwartacy”, nr 10 - „Bitwa pod Kochanami”, w 1954 r. nr 1 „Towarzysz i dowódca”, nr 5 „Partyzancki oddział Zagłębia”, nr 7 „Droga walki Żyrardowa”. Jednocześnie Maria Castellati zajęła się tłumaczeniem poetów francuskich. Od 1967r. była redaktorem-tłumaczem w Centralnym Biurze Wzornictwa Przemysłu Lekkiego w Warszawie. W 1970 r. wstąpiła do ZBoWiD. Brak danych o rodzinie, o mężu Sarnowskim i dacie zamałżeństwa. M. C., mieszkająca w Warszawie, odmówiła udzielenia informacji dotyczących jej biografii, dlatego jest ona niekompletna.

=====
APAK. T: 3359/WSK; AZG ZKRPIBWP, sygn. W-18677; BKiOKPRP. Im. spis VM PRL 1, s.37, poz. 192; - - *By nie odeszli...*, s. 124; *Czwartacy*, W-wa, 1977 r., s. 34-35; Dymek S., *Poeci spod znaku ZWM*, Nike. Miesięcznik społeczno-literacki „Żołnierza Polskiego”, 1987/8, s. 8-9; Hertz P., *Wiersze Marii Castellati*. (rec. Pole Mokotowskie), Kuźnica, 1945/18, s. 15. (i jej fot.); Hillebrandt B., *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939-1945*, W-wa 1972 r., s. 97-98, 104-105, 114; *Historia w poezji. Antologia polskiej poezji historycznej i współczesnej*, W-wa 1965, s. 507-512; Jaworska H. *Była nas stu*, W-wa 1948, s. 103-137.

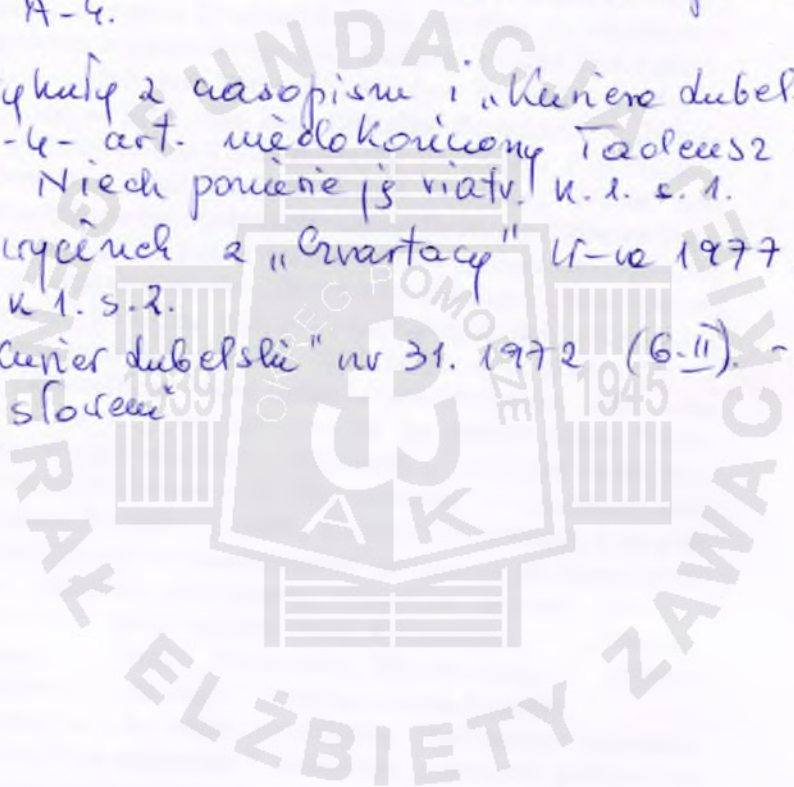
Castellati Maria.

- s. 2 – poprawić pisownię: **B. Hillebrandt a nie B. Hildebradnt.**

Granatem i słowem, Kurier Lubelski, 1972/31, s. 4; Szczawiej J., *Poezja Polski walczącej 1939-1945. Antologia*, W-wa 1974, s. 416, 423, 463, 481; Szewera T., *Niech wiatr ją poniesie. Antologia pieśni z lat 1939-1945*, Łódź 1975, s. 509; *Wiersze. Antologia pamięci 1939-1945*. Wybór i wstęp J. Z. Jakubowski, W-wa 1964, s. 251.

II. MATERIAŁY UZUPEŁNIAJĄCE

- Poezje Marii Castellati. Kserokopie. 2 k. A-5
1 k. A-4.
- Artykuły z czasopism i "Kuriera dubelskiego".
A-4- art. ujednolicony Teodora Szewera
" Niech powie o sobie i wiatry. k. 1. s. 1.
wydanie z "Czwartak" 11-12 1977, s. 34-35,
k. 1. s. 2.
"Kurier dubelski" nr 31. 1972 (6-11). - "Główna część
i słowo"



„Prawda Młodych” i dziesiątki innych, których nazwisk nie jestem w stanie tutaj wymienić.

Szczególnie ożywioną działalność konspiracyjną prowadzili młodzi, wśród nich wybitny poeta Krzysztof Kamil Baczyński, związany z piśmem literackim „Droga”, którego założycielami byli: działaczka Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej Ewa Pohońska — „Halina Sosnowska”, rozstrzelana 11 lutego 1944 roku przez hitlerowców w ruinach getta i poeta Stanisław Marczak, ukrywający się pod pseudonimem „Juliusza Oborskiego”. Przy czasopiśmie „Sztuka i Naród” skupiała się młodzież studiująca polonistykę na Tajnym Uniwersytecie, a wśród niej utalentowani pisarze Wojciech Mencil — „Paweł Janowicz”, który poległ 13 września 1944 roku w czasie walk przy ulicy Marszałkowskiej; (pochodził z Pabianic; w czasie Powstania pełnił funkcję sprawozdawcy prasowego i d-cy patrolu megafonowego AK; posiadał stopień kpr. pchor.) Andrzej Trzebiński — „Stanisław Łomień” i Wacław Bojarski — „Marek Zaleski”, którzy zginęli w 1943 roku oraz Zdzisław Stroński — „Marek Chmura” i poeta wielkiej miary Tadeusz Gajcy — „Karol Topornicki”; obaj polegli w powstaniu jako żołnierze Armii Krajowej. Wśród studentów i poetów konspiratorów spotykamy także Tadeusza Borowskiego, aresztowanego i więzionego do końca wojny w Oświęcimiu oraz pisarkę Halinę Kraheńską, współpracowniczkę „Barykady Wolności”, zamordowaną przez hitlerowców 17 kwietnia 1944 roku w Ravensbrück. Z redakcją „Walki Młodych” związana była Wanda Zieleńczyk oraz poetki Maria Castelatti i Zofia Jaroszewicz, która poległa we wrześniu 1944 roku jako żołnierz Armii Ludowej przy przeprawie na prawy brzeg Wisły. W tej grupie utalentowanej młodzieży, walczącej z wrogiem także piórem, znajdujemy nazwiska Lesława M. Bartelskiego — „Lesława Gieruta”, Romana Bratnego, Bogdana Czeszki, Witolda Zalewskiego i innych. Pseudonimy konspiracyjnych działaczy kultury pojawiają się nieustannie obok pseudonimów i nazwisk odważnych, oddanych sprawie żołnierzy podziemia, dywersantów i partyzantów: Jana Krasickiego — „Kazika”, Tadeusza Zawadzkiego — „Zośki”, Franciszka Zubrzyckiego — „Małego Franka”, Janka Bytnara — „Rudego” i bardzo wielu innych.

To zaangażowanie się w walkę podziemną studentów, literatów, dziennikarzy oraz muzyków starszego i młodszego pokolenia zaświadcza, na jakiej glebie wzrastała twórczość literacka oraz kompozytorska i w jak odmiennych warunkach rodziła się również piosenka przeznaczona dla przyszłego żołnierza i powstańca.

15 października 1942 roku w 40 numerze „Biuletynu Informacyjnego”, organu prasowego Armii Krajowej, redakcja tego pisma wspólnie

217 Tadeusz Szeewer „Niedługo pomiesie się wietn”³⁷¹, Wydawnictwo Łódzkie Łódź 1970.

Bib. FAPAK

Vke
Castelatti kuzyn

WM

cu II wydanie)
o Obwlasty do
wera jest także,
D, inicjatorem
owisk plenitro
za którą użyt
nia przyznana
owej. W 1968
w dziedzinie

awiera pieśni,
latach 1939—
kę życia kon-
ców, jeńców

w książce-
Tadeuszowi
óg. Śpiewał
leśnych bi-
w Sulisławi-
wśród Gór
dal Jędrze-
Koneckiem,
żlak legen-

bliskie mu
y, później
kiedy to
Polskiego
wskiej prze-
momentu
wiatr ją
słuchacze
res prze-
zbogacił
ów i ba-
telników
25-leciu

0.—

dotyczy "Kurier Lubelski" 1972 nr 3A i 6B

W 30 rocznicę powstania PPR

Naród nasz walczył w okresie okupacji dwoma rodzajami broni: granatem i słowem. Konspiracyjna prasa była prawdziwą potęgą o czym może świadczyć fakt, że w latach 1939—1945 w okupowanej Polsce ukazywało się około 1500 nielegalnych pism.

W pismach konspiracyjnych odnaleźć też można wiersze. Wiadomo, że pisarze polscy po klęsce wrześniowej nie podjęli oficjalnej działalności i trwali w podziemi. Za każdy wiersz w razie w s y p y groziła śmierć autorowi, czytelnikowi, drukarzowi, kolporterowi. Podziemna poezja była najprawdziwszym wyrazem postawy bohatera narodu, docierała do Polaka w kraju i za granicą, podawano ją z ust do ust, często albo ze względu na konspiracyjność nie do dając autorstwa, albo do czasu w czasie wędrowki zatracając je. I rzecz ciekawa, bo z czasem poza prasą polityczną zaczęto publikować niezależnie prasę poświęconą wyłącznie sprawom kultury i twórczości.

Z szeregów PPR rekrutowali się też kobiety — żołnierze, działaczki, poetki. Oto tylko niektóre spośród wielu

Niecierpliwym palcem
cynkla nie namacasz,
Czarnym tułom
pozostaniesz dłużny —
My
za ciebie
dług ten
będziemy spłacać.

Jak przysięga złożona bohaterowi brzmią słowa utworu, że za każdy strzał okupanta w pierś żołnierza AL żywi odpowiedzą echem słownym.

Najbardziej popularną poetką — żołnierzem, związana z szeregiem Gwardii i Armii Ludowej, była Wanda Zieleńczyk, autorka sirof. MAR-

Jej peził odnajdujemy nutkę typowego, kobiecego liryzmu. W PIOSENCE SIOSTRY pisania: *Przyszło trzech po brata mego. Wczoraj ze snu go zabrali I w kajdany zakutego Dziś o świątce rozstrzelali.*

Tej śmierci przypatrywała się przyroda, która w utworze nie jest tylko ozdobnikiem, ale czuje, staje po stronie ludzi walczących o swe prawa i dlatego gwizdał biedną, a brzozy płaczą. Zieleńczyk dobrze zdawała sobie sprawę z funkcji społecznej swoich utworów, nie wystraszono więc współzucie dla ginących, czy rozpacz za poległym, jeśli bohater w chwili, gdy żegna się ze światem przyjął taką postawę, że bunt się palił w twoim śpiwie, kiedy rozbrzmiał huk wystrzałów. Wiersz kończy się wezwaniem: *Siostról Broń weź w mocne dłonie, Pomóż bojownika brata — jest to po prostu rozkaz dla żyjącej.*

U potomnych Wanda Zieleńczyk pozostanie na długo w pamięci. Andrzej Mandalian oddał jej strofami własnego utworu największy hołd za bohaterstwo, pisząc:

uczny wiary w człowieka i w przewagę życia nad śmiercią, wzywały do aktywnej, zaangażowanej postawy, pełnej mobilizacji sił i zdecydowanego oporu przeciwko wszelkim poczynaniom wrzga. Walka hartowała je, ale nie pozabawiała dostrego nia piękna, nawet w tamtym złym i trudnym czasie.

Wiosna, widziana oczyma Wandy Żółkiewskiej, nie nie straciła na swojej urodzie. Kiedy szukała do utworu takich porównań: *pod pierzłą pękasz jak granat, wiosno rozpuchła wiłgoczą i strzelaż prosto w niebo.* — a ta wiosna słuchała głosów wróżki spokojnie, bo wiedziała, że partyzant polski uzbrojony stał na warcie:

W ręku Karabin,
a pasa rewolwer
i granat zatknięty,

W paszce dynamit,
a w dłoniach
młodzieńczych
siła i męstwo.

Zrywam z łodygi zielonej
liść tak jak jak żagiel
wydęty

I piję wodę, jak wino
za nasze wielkie
zwoyciństwo.

Wiersze kobiet spod znaku ideowego Polskiej Partii Bohaterów są swobodnie ro-



Optymistycznym, humanistycznym akcentem utworu jest niezapominanie o przeszłości, że dzień powstania

Dołek spod znaku P.P.R. u-
biętkulacyjnych głównie w pi-
nie .konspiracyjnym w pod-
ziemnej PPR PORADNIKU w pod-
OSWIATOWYM, bądź WAL-
CE MŁODYCH. Miały zale-
dwadzieścia parę lat: Maria
Castellatti — autorka wier-
szy związanych z walką AL,
Helena Jaworska, redaktor
orzynu ZWM, Wanda Zielen-
czyk, uczestniczka walk AL
czy Wanda Żółkiewska.

U
Maria Castellatti była nie
tylko poetką, kronikarką
władzeń okupacyjnego dnia,
które utrwałała m. in. w
wierszach 23 PAZDZIERNI-
KA 1943 r., czy w ALEJACH
UJAZDOWSKICH, ale też
wyraźnie formowała swoje
stanowisko wobec spraw do-
lityczno-społecznych przy-
szej Polski, np. w utworze
pt. NASZA OJCZYŻNA, w
którym pisze:

Dla ciemienionych —
sprawiedliwość,
dla bezrobotnych —
chleb i praca,
dla wstrząsanych —
sędziwie, radość
a nigdy nędza,
krzywdy, zdrada;

Dla takiej właśnie ojczy-
ny młodzi poświęcali krew,
a jeśli — snuje rozważania
autorka — daje się najwyż-
szą ofiarę, ma się prawo do
tworzenia nowej przyszłości.
Bardzo interesujący w do-
robu poetki jest również u-
twór pt. NAUKA, w którym
nakreśliła sytuację młodego
pokolenia, żyjącego pod o-
kupacją. Ukazuje cenę ta-
kiej nauki, gdy mógł opie-
wojną myśl i pamięć krad-
ną, gdy brakuje w pokoju
świata, gdy ma się świad-
mობć, że gospodarza miész-
kania zabrali hitlerowcy i
gdy toczą się krumwe dzieje
planety, którą zrujemy Zie-
mią. Miała więc prawo poet-
ka do takiej konkluzji:

walczyć o życie bez wojen. Moc-
ne wrażenia wywołane z tych
dni kaśka Marii Castellatti utrw-
lać co dnia przeżyła Polaków,
konkretnie wiersz traktuje jeden
z nich, a mianowicie 23 PAZ-
DZIERNIKA 1943 r. Interesujący
jest to wiersz i to zarówno pod
względem formalnym, jak i le-
macyjnym. Świadomie nawia-
suje poetka do słynnych poezji
romantycznej — konkretnie do
III części DZIADÓW A. Mickie-
wicza. Konstrukcja utworu po-
zwala wnioskować, że mamy do
czynienia ze swolnym reporta-
żem poetyckim. Skrótowny opis
sytuacji ma dużą wymowę ar-
tystyczno-uczuciową, bowiem
kreśli atmosferę spikulecji pod
porozem spokoju ulicy w zesta-
wieniu z klimatem kawiarńi, w
której spokojnie pija kawę i
trunki okupanci, nie pracują-
jąc akcji podziemia. Oto frag-
ment wiersza:

Pusta ulica. Mglisty mrok.
Sklócony rytm —
Samochoód.
Drzewo.
Brama.
Plot.
Megafon — czarny,
gorzki títum
(latarnia wlatr jak
Na głowę spada głos
— dziś
rozstrzelano
stu
Polaków
'Ach kotry, szelmy,
ach tajdaki,
za toż was jasny
piorun trzasł.

Poezja konkretna, fakto-
graficzna jest także twór-
czość wychodząca spod pió-
ra Heleny Jaworskiej, zwią-
zanej z Armią Ludową. Oto
np. wiersz pt. ŚMIERĆ za-
dedykowała autorka pamię-
ci Antoniego Szulca, żołnie-
rza Armii Ludowej, który
zginął w czasie akcji w War-
szawie 22.XII.1943 r. Poetka
utrwała moment jego bo-
haterskiej, jakże ludzkiej
walki o życie. Doświadcz-
nie bojowe Jaworskiej po-
zwoliło jej na ocenę situa-
cji, w jakiej znalazł się alo-
włec:

wiersze, w których party-
zantów nazywa wolnością
przednią strażą, opiewały
dole i niedole leńnych chłop-
ców, w ich aktualności oraz
w świetnym wyczuciu ryt-
mu, modeli frazy wierszowej
tkwiła z pewnością ich o-
gromna popularność.

W wierszu IDA PARTYZAN-
CI poetka wyraża pogląd, że
przez wiele krwawych lat lud
czekał na bohaterów, a czas jej
współczesny stał się egzaminem
dla ich patriotyzmu i odwagi.
Każdy werset jest tu nasyco-
ny realizmami dnia i tak we
wspomnianym utworze na kon-
cie zwycięskiego pochodu par-
tyzantów zapisała zabitych
trzech fandarów, zniszczony
tor i most. Często w jej wiers-
zach sawarty jest apel do spo-
łeczeństwa o nieustanną walkę,
o wyanuwanie właściwych wnio-
ków z wydarzeń, a mimo to w

dzaju dokumentem z walk.
Niestety, wiele utworów za-
mieszczanych w prasie kon-
spiracyjnej figuruje bez au-
torstwa, trudno więc dociec,
spod czyjego pióra wyszły, a
forma gramatyczna czasowni-
ków też nie może dać pew-
ności, czy pisała je kobieta
czy mężczyzna, ale i tym
beżimiennym autorom nale-
ży się od nas hold, więc ziół
my go strofą utworu A. Man-
daliana:

I oddata swe imię Partii
tym,
co własnych
zrzekł się
imion.

ELŻBIETA ROSIAK

Po Wandę przyszedł
o pieruszej,
myśleli, że broń,
że na tropie,
a były tam zwykłe wiersze,
dobre i takie sobie. (...)
Wando, Wando, Wando
naszej śmierci
nie zniszczył w trumnie,
umieramy, podnosząc się
umieramy trudno i dumnie.

Jej gryps wysłany z Pa-
wła z prośbą o cyjanek
przyszedł do towarzyszy wal-
ki za późno. Oprawy mieli
wypróbowane i szybsze me-
tody unieścwaniania człowie-
ka.
Wiersze poetek — żołnierzy

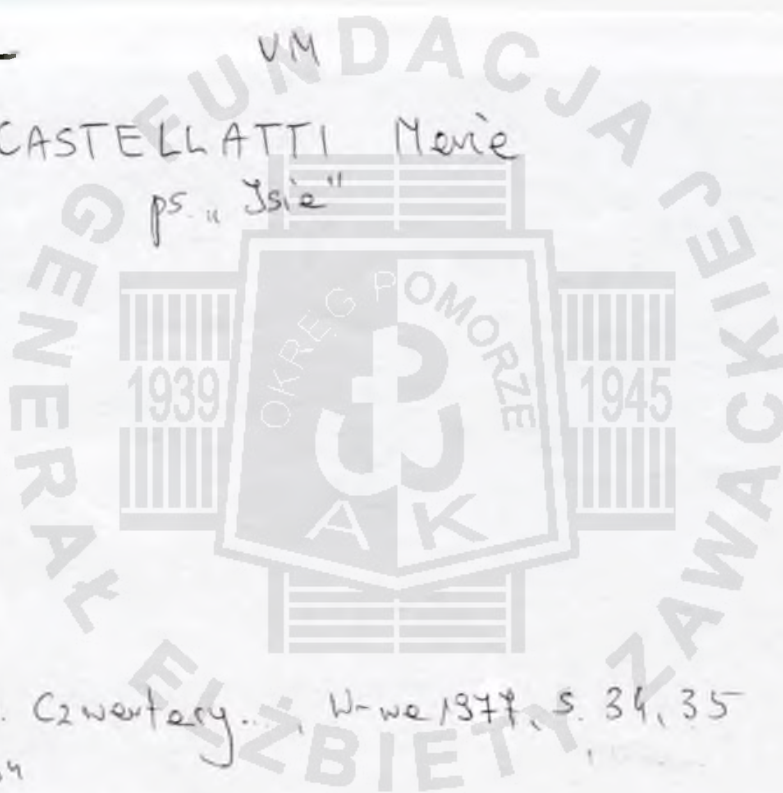


i —

UM

AL

CASTELLATTI Merie
ps. "Isie"



Zob. Czwortary... W-wa 1977, s. 34, 35

D.kv. IV 04

"Gwontecy..." w-w-e 1977, s. 31-35

„Konrad” — Lech Kobyliński

Akcja w Zalesiu

We wrześniu 1943 roku na jedno z zebrań sekcji żoliborskiej ZWM, której byłem dowódcą, przyszedł porucznik „Broniek” — Michał Jaworski. Miał on przeprowadzić z nami szkolenie saperskie. Długo mówił nam o rodzajach materiałów wybuchowych, o sposobach wykonywania min, ich działaniu itp. Po jego wyjściu wśród chłopców zapadła decyzja: sekcja musi włączyć się czynnie do akcji sabotażowych, musi, tak jak oddziały partyzanckie, zacząć wysadzać pociągi. Spotkałem się z dowódcą oddziałów ZWM, którym był wówczas „Marek” — Witold Dryll, i nasza propozycja została w zasadzie zaakceptowana. Zapewniono mnie, że otrzymamy ładunki wybuchowe, ale najpierw musimy przejść gruntowne przeszkolenie i przeprowadzić odpowiednie rozpoznanie. Nasza grupa miała wziąć pod uwagę linie kolejowe: Warszawa—Radom i Warszawa—Skierniewice oraz Warszawa—Mińsk Mazowiecki.

Szkolenie grupy przebiegało dalej normalnie. Porucznik „Broniek” wtajemniczał nas coraz bardziej szczegółowo w arkana sztuki saperskiej.

Przeprowadzenie wywiadu na obu liniach zlecone zostało naszym dziewczętom, które same lub w towarzystwie chłopca, udając zakochaną parę, obserwowały starannie ruch na tych liniach. Zależało nam głównie na tym, aby uchwycić godziny przejazdów pociągów wiozących zaopatrzenie na front.

Akcja planowana na koniec września uległa pewnemu opóźnieniu ze względu na będącą w toku organizację oddziału „Czwartaków”, ale wreszcie, na początku listopada, otrzymaliśmy trzy ładunki wybuchowe.

Mieliśmy już dokładne rozpoznanie ruchu pociągów na wszystkich trzech liniach, wyznaczyłem więc trzy grupy — po 3—4 żołnierzy — w celu wykonania trzech akcji. Sam również brałem udział w jednej z nich.

UM Grupa nasza składała się z trzech osób: „Isi” — Marii Castellatti, „Antka” — Antoniego Szulca, i mnie. Przypuszczaliśmy, że taka trzyosobowa grupa będzie zwracała mniejszą uwagę niż grupa większa i łatwiej będzie mogła niepostrzeżenie podejść do toru, założyć ładunek i wycofać się.

Akcję mieliśmy wykonać na linii Warszawa—Radom. Nasza grupa wywiadowcza ustaliła, że na tej linii codziennie około godziny 0.30 przechodzi pociąg z zaopatrzeniem dla frontu. Ten pociąg postanowiliśmy wykoleić pod Zalesiem. Miejsce, w którym najlepiej byłoby założyć ładunek, ustaliliśmy już wcześniej. Rozpozna-

liśmy także dokładnie okolice, aby wyznaczyć z góry drogę odwrotu. Miejsce było bardzo odpowiednie. Tor kolejowy biegł tu łukiem przez wykop, przy końcu którego teren obniżał się gwałtownie i przechodził przez mostek ponad niewielką rzeczką. Wokoło ciągnął się mały las, który dalej łączył się z dużym lasem, co ułatwiało odwrót. Ładunek postanowiliśmy założyć pośrodku wykopu. Zakręt toru sprawiał, że miejsce to było zupełnie niewidoczne dla posterunku na mostku, obsadzonego przez bahnschutzów. Drugi posterunek znajdował się w odległości około kilometra, na stacji kolejowej Zalesie Górne.

Na przeprowadzenie akcji wybraliśmy niedzielę, gdyż w niedzielę zawsze był dość duży ruch podróżnych w kolejce do Zalesia. Pojechaliśmy do Zalesia po południu i stamtąd, udając niedzielnych wycieczkowiczów, poszliśmy spacerkiem do lasu.

Już dobrze po zapadnięciu zmroku znaleźliśmy się na miejscu akcji. Położyliśmy się w krzakach na skraju wykopu i zaczęliśmy uważnie obserwować tor. Noc była pogodna, bezksiężycowa, ale zimno dawało się nam dobrze we znaki, mimo że rozgrzewaliśmy się herbatą z termosu. Na torze ruch był nieduży. Z rzadka, mniej więcej co godzinę, przechodzi patrol, 2—3 bahnschutzów. O godzinie 11.30 przeleciał ostatni pociąg, który mieliśmy przepuścić, następny miał być nasz. Kiedy znowu minął nas patrol, zabraliśmy się do roboty. „Antek” poszedł na tor zakładać ładunki, a ja i „Isia” położyliśmy się po obu stronach toru jako ubezpieczenie. Piekielnie długo wlokły się minuty, „Antek” musiał starannie założyć ładunki, a potem zamaskować je, by przechodzący patrol nic nie zauważył.

Wreszcie ciche gwizdnięcie oznajmiło nam, że wszystko gotowe. Znowu zbraliśmy się na skraju wykopu. Jakkolwiek rozsądek nakazywał, aby natychmiast się wycofać, mina działała bowiem automatycznie, postanowiliśmy jednak zaczekać na skutki akcji.

Prawie punktualnie o określonej godzinie usłyszeliśmy nadjeżdżający pociąg. Równocześnie ujrzelśmy w odległości około dwustu metrów światelko latarki nadchodzącego patrolu. Serca nam zamarły z przerażenia. Pociąg był już blisko i patrol musiał zejść z toru, aby go przepuścić. W napięciu czekamy kilkadziesiąt sekund. Wreszcie lokomotywa mija miejsce, gdzie założyliśmy ładunek. Jeszcze chwila i potężny huk oraz błysk ognia bucha spod pociągu. Lokomotywa jedzie dalej siłą rozpędu, wlokąc za sobą przewracane wagony.

Nie czekamy już na dalszy rozwój wypadków. Biegiem przedzieramy się przez zagajnik do lasu, potem już wolniej, dobrze znaną drogą, idziemy w kierunku Skolimowa, by rano wsiąść tam do kolejki jadącej w kierunku Warszawy. Akcja przebiegła pomyślnie. Jak stwierdził później nasz wywiad, przerwa w ruchu trwała przeszło 8 godzin.

Marie Gestelbetti
"Pole Mokotowskie", Łódź 1945 r.

EPITAPHIUM

Po śmierci jest noc i nicość, jak dla mnie w tym grudniu,
a chcę, byś żył póki jestem i gdy mnie nie będzie,
nie jako ciało rzucone w zgniły grób na Bródnie,
lecz jak żywe słowo, co w socjalizm wie dzie.

W tym co zrobię i w wierszach, które kiedyś stworzę,
ały imię i głos Twój odebrać popiołom —
każdy dzień z Tobą węzłem życia zwiąże,
aż zrozumieją — dla czego zginąłeś.

25. 12. 1943

Księwa
103

Maria Castellotti:
"Pole Mokotowskie" kddz' 1945 n.

POLE MOKOTOWSKIE

Pamięci Antoniego Szulca.

W Aleje Ujazdowskie bezlistne i proste,
drogą zagubioną jak z zatartej kliszy,
z Placu Teatralnego w Pole Mokotowskie
idę za Tobą. A śmierć coraz bliżej.

Niech zakochanej w Twojej śmiertelnej twarzy
niebo i ziemia użyczą swych głosów —
niech strumień wiatru struny z drzew utworzy,
by wygrać tę chwilę wielkiego patosu.

Przez płaski Plac Saski w Mokotowskie Pole,
zastygłe w brzdach rozdartych przez kule,
na ugor milczący pod zamkniętym czołem
wstępuję.

Jak płyta grobu zżarta popiołem,
jak różgą deszczów schłostany granit,
leży przede mną to zsiekane pole
i ten testament.

Ziemia surowa! Werbel krwawy
tę samą tu — u stóp Warszawy,
co pod Madrytem i Stalingradem.
gradem pocisków gra twoją sławę,

W ten dzień grudniowy pod zgasłym niebem
czytam tą krwią spisaną kartę,
to pole starte, zdławione śniegiem,
lecz niezatarte.

KSNO 2 BG

IOB

Spomiędzy cegieł, ciał i rąk
jak flaga pnąca się na maszt,
wzbijasz się groźna i wspaniała
Warszawo, i skrzydlata trwasz.

Za tobą wiersz mój niech się wdziera,
tę śmierć i ciebie niech spina jak most —
dla ciebie klaso, która nacierasz
znad pola tego rozwijam mój głos.

22. 12. 1943



Memie Castellotti
"Pde Mokotowskie", 1845, 60d2*

5.

23 PAŹDZIERNIK 1943

Pusta ulica. Mglisty zmrok.
Skłócony rytm — po bruku kroki.
Samochód.

Drzewo.

Brama.

Plot.

Jeszcze ten dom. To tu za rogiem.
Ręka na klamce.

Jeden krok.

Kotara spięta w dwa półkola.
Niebieski dym rozcina wzrok.
Błyszczący łyżeczka.

Lśni epolet.

Na stole czyjaś ciemna dłoń.
Gazeta — Führer Volk und Freiheit.
Wysoki brunet stuknął w szkło.
W tych dwóch tam.

Teraz.

Muskuł stwardniał.

Jak wolno leci, jak we śnie —
Ktoś płaci. Cienko brzęknął pieniądz.
Ktoś spojrział w górę. Zastygł śmiech.
Otwarte usta. Z ust papieros.

A spod sufitu nagle skra,
trzeszczącym sucho drży zygakiem.

W końcu w was jasny piorun tuzast,
ach lotry, szelmy, ach łajdaki!

20

Ksena z BG 103

Ręka na klaniec.
Zamknąć krzwi.
niech je wywała skowyt Hilfe!
podmywa fala gęstej krwi
i krzyk zatapia.

Aż zamilknie

Świst kul przy uchu.

Brama,
róg,

ulica

jezdnia

plac

aleje.

Megafon — czarny, gorzki tłum.
(latarnią wiatr jak dzwonem chwieje).

Na głowę spada głos jak gład —
— dziś

roztrzelano

stu

Polaków.

Ach lotry, szelmy, ach łajdaki,
za to w was jasny piorun trzasł!

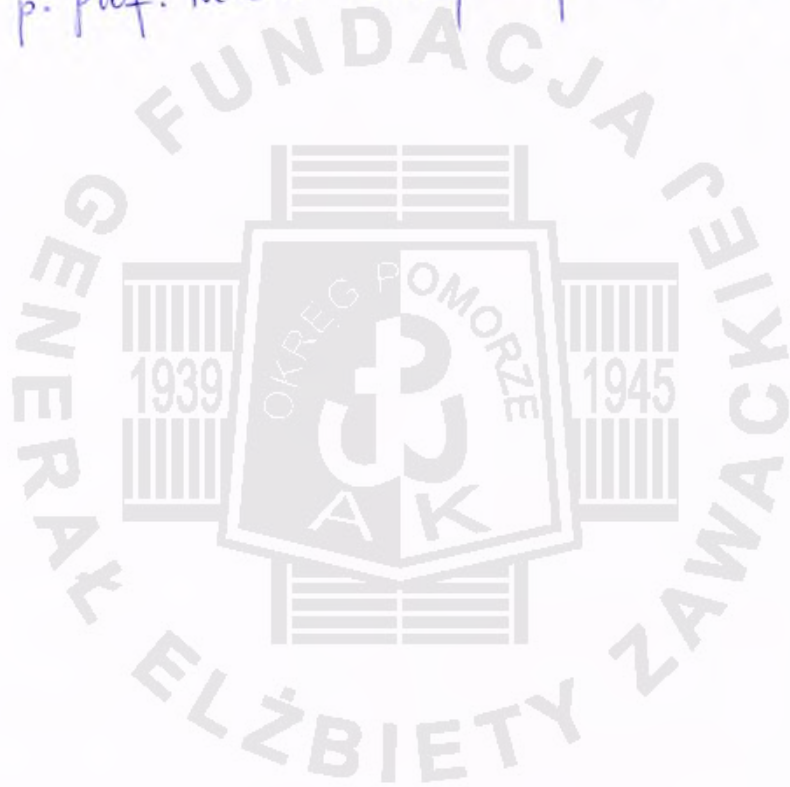
Z frontu walki młodych:

23. 10. do lokalu niemieckiego „Nur für SS und Polizei“ przy ulicy Nowogrodzkiej wrzucono bombę. Lokal został całkowicie zdemolowany, szesnastu Niemców zabitych, przeszło trzydziestu rannych. W walce, jaka się wywiązała, zabito policjanta, agenta gestapo i jednego SS-mana. Grupa nasza nie poniosła strat.
„Walka Młodych“ 9. 11. 1943.

J. 3359 / WSK
Castellati Maria, zam. Sarnowska, ps. "Iska"

IV. KORESPONDENCJA

- 30. I. 2003 r. list prof. Elżbiety Zawackiej
do p. prof. Marii Turlejskiej. A-4, k. 1. b. 1.



W. 71/03 *twórca Castellati*

B68

Toruń 30 I 2003 r.

Kopie

Pani prof. Maria Turlejska
ul. Puławska 26/8
02-512 Warszawa

Szanowna Pani Profesor,

Nie wiem jaki jest obecnie stan Pani zdrowia, ale mimo to zwracam się do Pani z prośbą o wiarygodne informacje, które zdaje się tylko od Pani mogę uzyskać.

Jak może już Pani p~~a~~dałam w korespondencji sprzed paru lat, przygotowuję do druku Słownik ^{biograficzny} ok. 300 kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari. Kończę przygotowanie do druku tomu I, obejmującego 90 kobiet od A do G. Wśród odznaczonych jest Maria Castellati zamężna Sarnowska ^{ur. 1931 r. w Warszawie} poetka z kręgu Związku Walki Młodych, do którego przynależała Pani Siostra. Została odznaczona w 1959 r., w 15 lat po wojnie! Muszę umieścić w I tomie Słownika biografię Marii Castellati ~~zam. Sarnowska~~ bo figuruje ona w wykazie Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari III RP, a nie mam o niej prawie żadnych informacji biograficznych. Sama odmówiła podania danych. Znam część poezji Castellati oraz ^{obawiam się za fałszywością} artykuły jej autorstwa umieszczone w „Za Wolność i Lud”.

Będę ogromnie wdzięczna, jeśli zechce Pani przypomnieć sobie postać tej odznaczonej,

*fałszywość informacji / lub wskazówka, gdzie szukać informacji
o jej życiu
bardzo dla mnie bardzo ważny*

*Przepraszam, że Pani niepokoję i liczę z wyprzedzeniem
na pomoc w nadzwyczajnie zły stanie zdrowia*

ZZ

bez odpowiedzi III 03

MG7

MS/72

2

1. N Castellati MG7 Castellati

2. I.ps. Maria c. Konrad

3. ur. 1921 X 19

4. st.

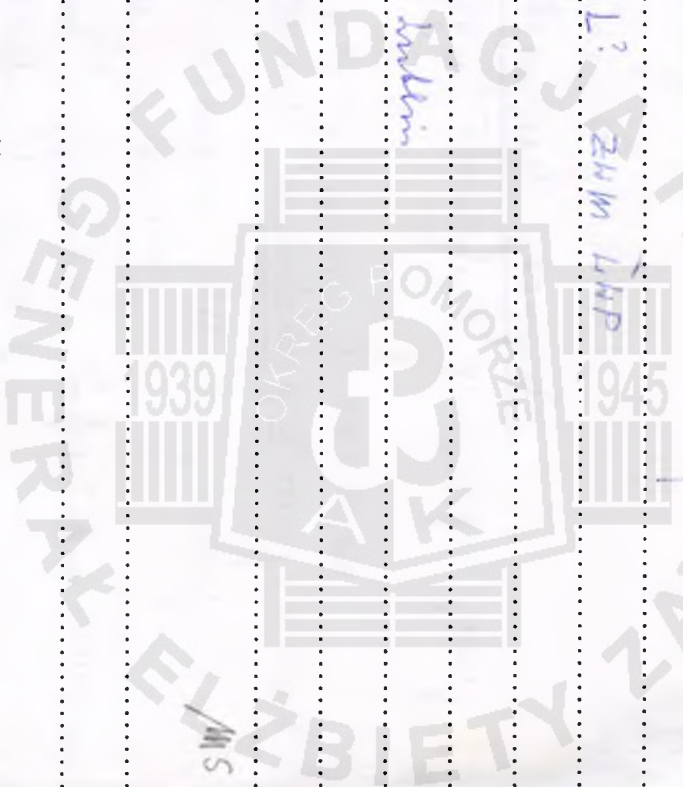
5. Org. g.l.? ZUM LWP 945

6. przydz. Maklin LWP?

7. funkcje MS mit address, telefonat do my

8. nr MW. 54

9. źr. MWF. PRL 15 15 (1959 r.)



1959. 28.08, 515

1. Mendel PRL, Castelbrati Maria, —, zespół 1 —, H41 —

2

3

4

5

6

7

8

9

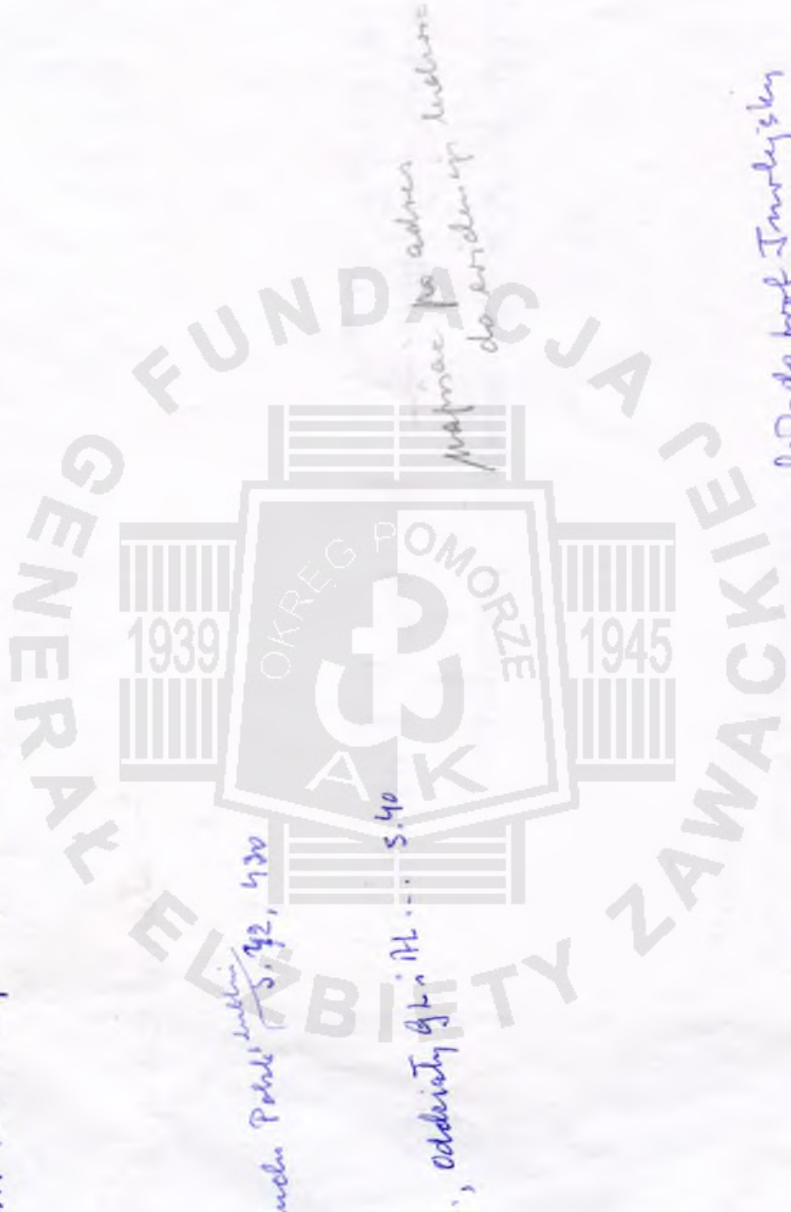
10

11

1. ze Synodu Półn. ... 5.92, 430

5.40

1. Gerner F., oddział Gł. PL ...



Wpisane na adres do ewidencji

list do prof. Jankowskiej

1. Maria Castelbrati "Bisior pod Kochanem" 29.4.1953 i 29.5.1953 w AD 5.10 1954 m 1 5.12/13

Brak w następujących pozycjach:

- 1) Literatura polska. Słownik encyklopedyczny
w-wo 1984
- 2) Współcześni polscy pisarze i badacze
literatury. Słownik biobibliograficzny. w-wo 1994
- 3) Kuncewicz P.: Leksykon polskich pisarzy
współczesnych. w-wo 1985.
- 4) Polscy pisarze współcześni. Informator 1944-1970.
Oprac. J. Bartelski. w-wo 1972

STAWOM
Literatura

Szukac:

- 1) KARTOTEKA życiowosłów i bibliografii osobowych
(Polscy pisarze, artyści, muzycy, działacze społ. inn.)
ponad 80 tys. poz. BN ręk. Informacji Nauk. w-wo
Hankowice 1

- 2) Bibliografia zawartości czasopism
- 3) Szczawiej J., Autologic pol. poezji podziemnej
1938-1945. w-wo 1957

UM
CASTELLATTI Marie

- autorka artykułów: 1/ Towarzysz i domośce.
W 10. rocznicę śmierci Marie Hotode "LWJ":
"Ze wdmośc' i lud", 1954, nr 1, s. 12-13.
2/ "Bitwa pod Kochanami" "LWJ" "Ze wdmośc' i lud"
1953, nr 10, s. 10-11.

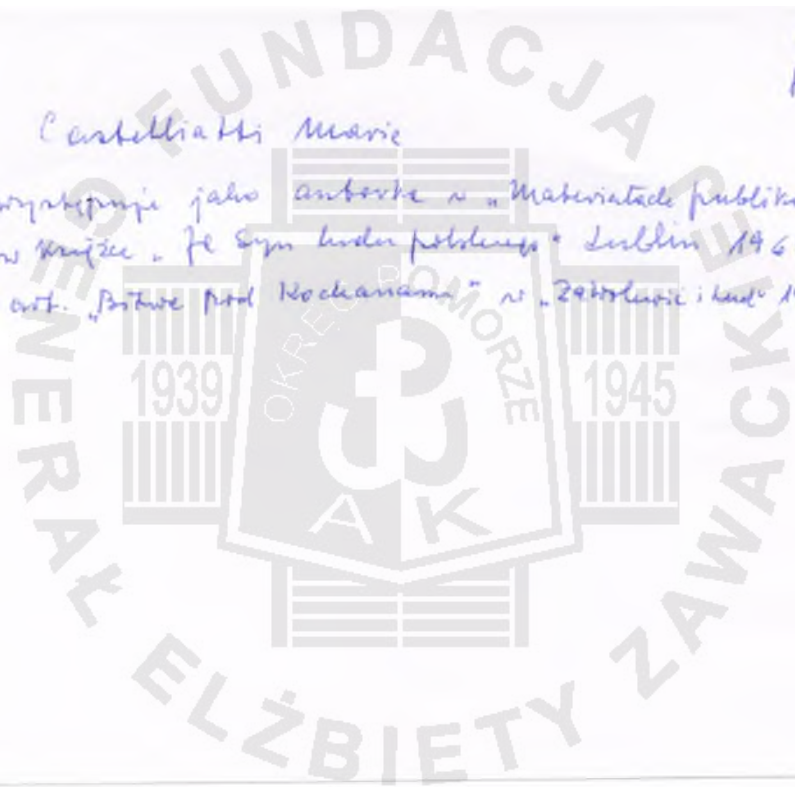
Zob. Źródła do dziejów ruchu op. me lub.
T. 4, s. 72, 420

DK. XI 2001.

Gł
Lublin

Cestelliatti Marie

występnie jako antorka w „Materiały publikowane”
✓ w książce „Je Suis Under polskimi” Lublin 1964 s.480
aut. „Pamięć pod Nockanama” w „Zobroćcie i krad” 1953 nr 10, s.10



gł.
Lublin

Castellatti Maria

wystryżnięta w przepiankach jako autorka art. "Jasany" w
"Kultura" (Jan Kotlarski, "Kierownicy") nr 20 kwiecień i maj 1954 nr 1 s. 12

24 i 25, 1953/10 MC s. 10¹¹; tamże 1950/13 MC s. 14

tamże 1954/15 MC s. 12-13; 1945

zob. ujęta w tym samym podręczniku * Lublin 1964 nr 72

CASTELLATI Merie

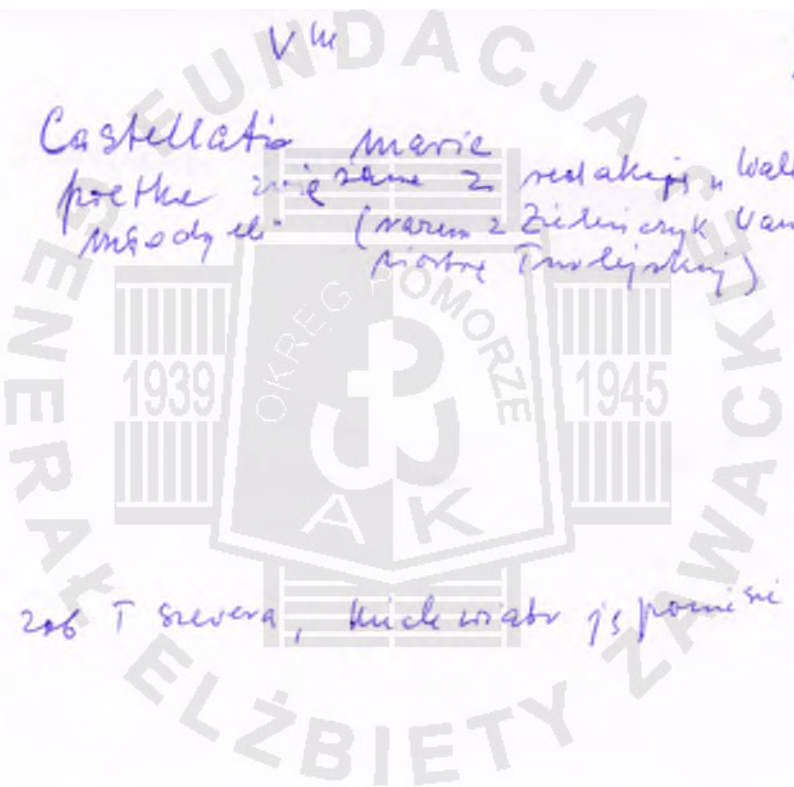
-wartykułach swojego autostwe
w "Ze Wdmośc' i Lud": 1953/6,10;
1954/1,5,7 nic nie wspomina
o swojej służbie. Opisuje wydane-
nie, w których nie brała udziału.
Bardzo propagandowe.

D.K. II 03

V^{ku}

AL

Castellatio Marie
 prothe inie same 2 rest akupis u Walke
 mksody el (marum 2 Zideni cnyk Vande
 Piotre Tawdyjsting)



206 T severa, kude wabr 7s pomiesi 5371

i

UM

AL

CASTELLATI Memie

- autorka oprac. pt. "Blaszanka" w zbiorze "My 2 głodujących miast" opisuje akcję batalionu Czwenteków z 18 X 1943 - opanowali wentownie fabryki "Betriebsgesellschaft Bielany" zwaną "Blaszanką" i zdobyli 5 pistoletów

Zob. Gares, "Oddz. GL i AL", s. 40

D.kw. 15 2001.

Vm

Al

Wra

Castellati Maria

jako autorka art. "Blananka" w zbiorze "Wzrost
Głogówianek miast" s. 148, opisuje akcję ofiarowa-
-nia przez 8-osobową grupę 1. kompanii Czerwarków
"Blananki" fabryki Bielana przy ul. Karłowickiej
w Warszawie w dniu 18 lub 17 X 1943 r.

zob. J. B. Garas, "Odeśnaty Głogów 1942-1945", s. 40

VM
Castelatti Maria

pracowała w redakcji „Wolnej Wiosny” - w latach
w różnych okresach pracowała 10 lat
Pracowała w różnych okresach, dostarczała reportaży, opracowywała
różnego rodzaju materiały, MC i 3 lata pisania wiersze
i prozy

Pracowała w latach 5/124

VM
Castellats Mare, Gsta
w "Czwartaków" Ruchlinickich podaje nr s. 34
na proce ten listopada 1943 r. trykce "Jazie",
"Polski" i autor po wyjeździe

Zła "Czwartaków" s. 34, 35

Pracownia Castelli (ok. 1943-44)

Castellati V na
w Górze
pracowała w redakcji "Halki Włodzkiej" Kwidzyska
(nie było tam proskurki Karol Szwed
wówczas redaktora)

n. 101

zob. fascykule Heleny "Był to nasz str." s. 101, 103

VIII
Castellatis Maria „45ka

s. 42 malowało do koła ZKM w Pucku

zob. Jaworska H., był w tym roku, lata 1948-
62 n. 103, 105, 135 (artykuł Przewodnik)

| | | |
|----|--------------------------|------------------------------|
| | | brak informacji Nr. karty 54 |
| 1. | Nazwisko | Casteliani |
| 2. | Imię | Maria c. Kowada |
| | Data terrork. (rocznik) | 19.10.1921 |
| | Stopień nrjsh / tytuł | - |
| | Organizacja | - |
| 6. | Przebieg org / jednostka | - |
| 7. | Funkcja | - |
| 8. | Nr. Karty | - |
| 9. | Zwłok | PRL 1 |

21/06

1

5. CASTELIATI Maria c. Konrada, ur. 19. 10. 1921r.

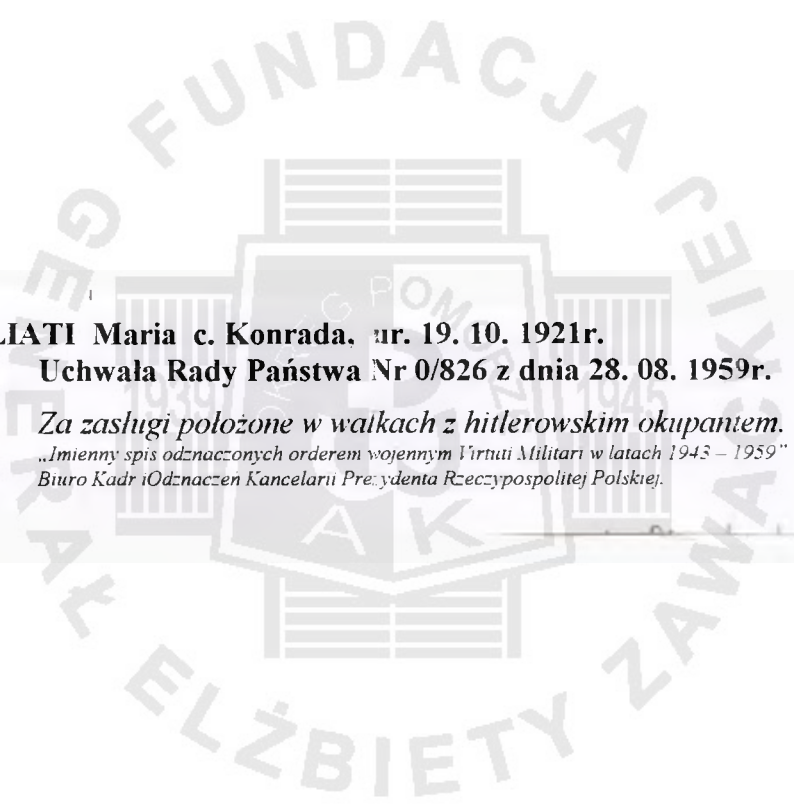
Uchwała Rady Państwa Nr 0/826 z dnia 28. 08. 1959r.

Za zasługi położone w walkach z hitlerowskim okupantem.

„Imienny spis odznaczonych orderem wojennym Virtuti Militari w latach 1943 – 1959” s.36, poz.192.

Biuro Kadr i Odznaczeń Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

DR21



VW

TRW

Castellani Marie

5511

- " od 1943a ZUM, współredaktor gazety Kurier.
" Walke Włodycz: Za mianem Sługi Wyjąkowej
ZUM na Zielonem. Również z "Konradem".
i "Antkiem" brata młodszy w sąsiednim mi-
mieckim powiatu w Zieloniu. Poetka. Po wojnie
wydaje zbiorek wierszy pt "Pole Mchotanki"
ul. Sadkowska-Debrowska 2
" Tam kładę kamień pod kamień krwawy "
WNC 2003 S 166

i

VM

ZWM

GASTELLATI Marie

Wpisane
do źródła
w komputerze

ps. "Jsie"

- aktywistka ZWM z kate me Bielowach - s. 62
- autorka m.in. wiersze "Nenke" - s. 101
- pracowała w redakcji "Wolna Młodych" - zajmowała się poezją - s. 103, 105
- brała udział w akcji wyrobienie pałgu me linii W-wę - Reda pod Lelesiem razem z Antkiem Szulcem / jesień 1943 r. - s. 135

Zob. Jędraske H., Była nas stu, W-wę 1948, s. 62, 101, 103, 105, 135,

! kw. 1004

T. 3358/WSK

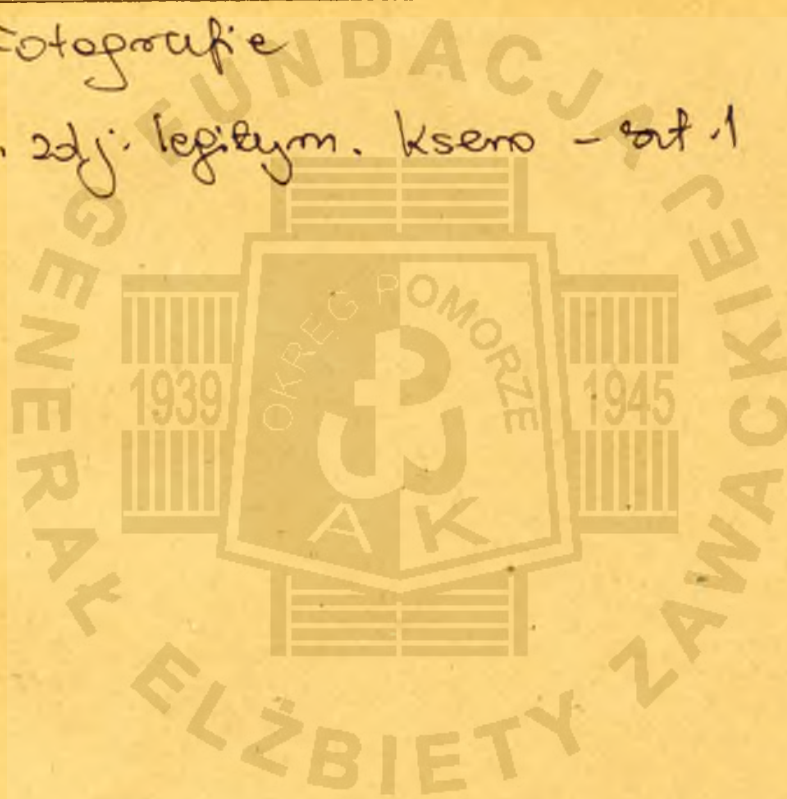
AL
W-WQ

CASTELLATI manie
zam. Sarnowska
ps. „Jaska”

vi. Fotografie

1. zdj. legitym. kseno - str. 1

2. Świątaj. 2012v





T. 3358 / WSK

S x 01 /
AL
W-wa

Maria CASTELLATI, zam. SARNOWSKA - 115

ps „Jaśko”

Kimś? ?

CASTELLATI Memoria

